25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 172.

Kraków, środa 26 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumeratu przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Londyn aprobuje tezy Moskwy.

Marjonetkowy komunistyczny rząd polski na widowni. — Bezskrupulatne postępowanie Anglo-Amerykanów wobec spraw polskich.

(tp) **Sztokholm,** 25 lipca. **Gotowość Anglo-Amerykanów do zdrady wobec narodu polskiego i wydania go Związkowi Sowieckiemu znajduje ponowne potwierdzenie w doniesieniu, podanem przez agencję „Associated Press" z Londynu, według którego w politycznych kołach angielskich panuje pogląd, że polski rząd emigracyjny w Londynie przegrał swą stawkę.**

Agencja „Associated Press" opowiada się za tezą moskiewską, która stwierdza, że t. zw. „Narodowa Rada Polska" w Moskwie posiada jakoby na obszarach Polski znacznie większe wpływy niż rząd emigracyjny w Londynie. **Również biorąc pod uwagę zewnętrzne pozory, agencja angielsko-amerykańska stwierdza, że bolszewicy powinni decydować co do sposobów i metod, jak mają być administrowane obszary polskie.**

W sztokholmskich kołach politycznych doniesienie to komentują w tym kierunku, że

w Londynie przychylają się do tezy, głoszonej w Moskwie, iż polski rząd emigracyjny w Londynie nie posiada żadnej legitymacji do występowania w imieniu narodu polskiego.

Fakt ten, jak słychać dalej w kołach sztokholmskich, wskazuje wyraźnie, że **Anglo-Amerykanie są gotowi oddać bez reszty obszary polskie Sowietom.** Słuszność tej tezy ma zyskać w najbliższych dniach wyraźny dowód, mianowicie, jak słychać z Moskwy, w kołach sowieckich noszą się z zamiarem **powołania do życia już w najbliższym czasie komunistycznego polskiego rządu marjonetkowego na polskich obszarach, okupowanych przez Rosję sowiecką.**

Ofiara papieża dla dzieci francuskich.

Paryż, 25 lipca. Papież przekazał na ręce arcybiskupa Rouen, de Julleville, sumę 80 tysięcy franków, celem ulżenia nędzy dzieci tego miasta, dotkniętych atakami bombowemi Anglo-Amerykanów. Sumę tę przeznaczono na zakup odzieży.

Walka Hiszpanji z bolszewizmem

Madryt 25 lipca. **Na wielkiej manifestacji, w której brała udział ludność Sewilli i delegacje Falangi z całej Andaluzji, wręczono oswobodzicielowi Andaluzji od panowania bolszewickiego, generałowi Queipo de Llano, wielki krzyż orderu wawrzynu św. Ferdynanda, wysadzany 517 brylantami i innemi szlachetnemi kamieniami, nadany ostatnio temu zasłużonemu generałowi przez hiszpańskiego szefa państwa.**

Cenne to odznaczenie, nadawane tylko nielicznym żołnierzom hiszpańskim za wybitną osobistą dzielność, ufundowano z dobrowolnych datków pieniężnych ludności andaluzyjskiej.

Generał Queipo de Llano zaapelował do ludności, aby nigdy nie ustawała w walce przeciw bolszewizmowi.

Prośba o jednogodzinne zawieszenie broni.

Berlin, 24 lipca. Sprawozdawca wojenny DNB na zachodzie Alex Schmalfuss donosi, że Anglicy na odcinku na północ od Troarn na froncie inwazyjnym w niedzielę popołudniu o godzinie 10,26 prosili o jednogodzinne zawieszenie broni, celem pochowania swych zabitych.

Dowódca niemiecki przychylił się do prośby angielskiej i udzielił w myśl życzenia zawieszenie broni na jedną godzinę.

Nankin o zmianie gabinetu w Japonji.

Nankin, 25 lipca. W związku z przekształceniem gabinetu w Japonji chiński rząd narodowy ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że celem sprostania nowej sytuacji wojennej należy rozwinąć silniejszą i skuteczniejszą aktywność. Z tego powodu rząd narodowy na podstawie układu sojuszniczego z Japonją zmobilizuje ludzi i surowce celem umożliwienia Japonji ostatecznego zwycięstwa nad Anglją i Ameryką.

Komunikat stwierdza dalej, że Tojo położył fundament pod strefą dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej, a jego czyny nigdy nie zostaną zapomniane w Chinach.

Głos pisma szwedzkiego.

Helsinki, 25 lipca. Dziennik szwedzki „Aftenposten" omawia we wczorajszym artykule wstępnym ostrzeżenie papieża przed niebezpieczeństwem komunistycznem we Włoszech, szerzącem się głównie na obszarach, okupowanych przez aljantów.

Już sam fakt — oświadcza „Aftenposten" — że papież widzi się zmuszony do takiego publicznego oświadczenia, świadczy, co myśli się w Rzymie o nowych władcach. Dla wszystkich narodów europejskich jest to znamiennym znakiem, że pierwsze nieznaczne zyski terenowe aljantów na kontynencie europejskim okazały się tego rodzaju, że wywołały nawet ze strony Watykanu energiczne polityczne kroki protestacyjne.

Antykomunistyczna demonstracja grecka.

Saloniki, 25 lipca. **Ochotnicza narodowa armja grecka wystosowała do Führera następującą depeszę:**

„My, Grecy, walczący wspólnie z dzielnymi żołnierzami niemieckimi w naszej nieśmiertelnej Grecji przeciwko komunistom w imię idei europejskiej cywilizacji, religji, rodziny i ojczyzny wielbimy Wszechmocnego Boga, który uratował Pana, wielkiego Führera Niemiec i całą Europę z pazurów demonów. Z okazji Pańskiego ocalenia wyrażamy Panu nasze uczucia najgłębszej przyjaźni i prosimy Wszechmogącego Boga o udzielenie Panu życia i zdrowia, aby prowadził Pan dalej walkę za Europę przeciwko mordercom i wrogom prawdziwej wolności".

Szigemitsu o japońskiej polityce zagranicznej.

Tokio, 25 lipca. **Mamoru Szigemitsu, który objął ponownie funkcje ministra spraw zagranicznych, a równocześnie stanowisko ministra dla Wielkiej Azji Wschodniej, oświadczył w niedzielę wieczór w przemówieniu radjowem — jak donosi agencja Domei — że japońska dyplomacja wojenna i polityka nie ulegną żadnej zasadniczej zmianie.**

Minister podkreślił w szczególności, że dotychczas prowadzona polityka będzie uprawiana nadal z jeszcze większą intensywnością. Rząd japoński będzie dążył do jeszcze ściślejszej współpracy z krajami sprzymierzonymi i zmierzał do kontynuowania wojny aż do zwycięskiego zakończenia przez urzeczywistnienie ideałów, streszczonych w deklaracji wielko-wschodnio-azjatyckiej. — W tym celu Japonja będzie się starać jeszcze ściślej nawiązać węzły przyjaźni i stosunków sąsiedzkich ze swemi krajami sprzymierzonemi, zwłaszcza z bezpośrednio sąsiadującemi. Rząd japoński nie zaniedba niczego w dziedzinie dyplomatycznej.

Bombardowanie Londynu wzmaga się.

Nieprzerwanie nadlatują pociski „V 1" do Anglji.

Sztokholm, 25 lipca. **Niemiecki ogień nękający na południową Anglję, łącznie z Londynem, kontynuowano w nocy na poniedziałek — donosi agencja Reutera. Nadeszły sprawozdania o szkodach i ofiarach.**

„Nieprzerwany potok latających bomb" płynął — według londyńskiego doniesienia dziennika „Nya Dagligt Allehanda" — przez całą sobotę i w niedzielę rano poprzez kanał angielski. **Przypuszczają, że szkody są bardzo wielkie.**

Również dziennik „Aftonbladet" w doniesieniu z Londynu stwierdza, że **bombardowanie tego miasta od czwartku w nocy przybrało na sile.**

W pewnym wiejskim okręgu **bomby-roboty „uszkodziły" prawie 2 tysiące domów** na ogólną liczbę 6.000 domów w tym okręgu. Statystykę tę przedstawiono na konferencji komunalnej i można ją uważać jako oficjalną.

Podczas walk w dolinie Tybru żołnierze niemieccy zdobyli w ostatnich dniach list, w którym Mrs. Alice Smith z Londynu donosi swemu synowi Jerzemu, walczącemu na froncie we Włoszech o spustoszeniach, spowodowanych przez niemiecką broń „V-1". Pisze ona dosłownie:

„Graham nie poszedł dziś znowu do szkoły, ponieważ mieliśmy bardzo denerwującą, bezsenną noc. Syreny wyły dziewięć razy, przy tych latających bombach nie można tracić czasu. Cztery razy zeszłam jeszcze na czas na dół po schodach, ale czułam się tak źle, że wkońcu już nie mogłam. Te alarmy kończą nas wszystkich. Spodziewam się, że wkrótce wymyślą przeciw nim coś skutecznego, bo w przeciwnym razie wszyscy stracimy nerwy".



Samochody ciężarowe dowożą bez przerwy na zakurzonych drogach materjał na front. Celem szybkiego usunięcia szkód, powstałych podczas jazdy, przygotowane są w licznych punktach warsztaty reperacyjne.

Straty aljantów w czołgach.

Berlin, 25 lipca. Na froncie inwazyjnym wojska niemieckie unieszkodliwiły w przeciągu jednego tygodnia 420 czołgów brytyjskich i amerykańskich. Ta liczba czołgów, zniszczona lub też zdobyta została przeważnie podczas walk, które odbywały się na wschód od rzeki Orne.

Polityka Szwecji pod znakiem neutralności.

Sztokholm, 25 lipca. Premjer szwedzki Hansson w komentarzu do ostatniej mowy szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Günthera oświadczył w niedzielę w miejscowościach Vänersborg i Alingsos, że rząd szwedzki nie opiera swej polityki zagranicznej na żadnych spekulacjach co do wyniku wojny.

Szwedzka polityka zagraniczna jest nastawiona na unikanie konfliktów z jakąkolwiek grupą mocarstw, utrzymanie neutralności, strzeżenie interesów Szwecji i zachowanie wolności oraz samodzielności.

Caen po bombardowaniu przez aljantów.

Genewa, 25 lipca. Sprawozdawca dziennika „Daily Express" Moorehead podaje następujący opis sytuacji z Caen:

Wprawdzie całe miasto wraz z przedmieściami jest obecnie „uwolnione", jednak przechodząc ulicami człowiek zapytuje się, co właściwie zostało „uwolnione". Cała dzielnica robotnicza i handlowa po ciężkiem bombardowaniu z powietrza stanowi jedynie „cmentarz normalnego życia".

Bomby zmieniły cały wygląd miasta do tego stopnia, że za jednym zamachem wszystkie węzły, łączące Caen z przeszłością, zostały zerwane. Nietylko w Caen jednak tak wygląda, ale także w jednej miejscowości po drugiej, przez które przejeżdża się na aljanckim przyczółku mostowym. Zabytki historyczne prawie już nie istnieją, a wszystkie pomniki kultury zostały zniszczone.

Stosunek Japonji do Niemiec.

Tokio, 25 lipca. Premjer generał Koiso na zapytanie dziennikarzy japońskich oświadczył: Ze sprzymierzonymi Niemcami będziemy w dalszym ciągu rozbudowywać ścisłe serdeczne stosunki. Pomimo wielkiej przestrzeni, jaka nas dzieli, nasza polityka zagraniczna opiera się tylko na jednym celu, mianowicie skoncentrowaniu wszystkich sił, celem osiągnięcia naszego wspólnego dążenia wojennego.

Amerykańska próba lądowania na Tinian.

Tokio, 25 lipca. **Agencja Domei donosi:** Wojska alianckie usiłowały w poniedziałek rano wylądować na wyspie Tinian. Manewru lądowania dokonano pod ochroną ataków bombowych. Załamał się on jednak wskutek gwałtownego oporu stacjonowanych na wyspie jednostek wojsk japońskich. Wojska amerykańskie odparto po wznieceniu pożaru na jednym aljanckim okręcie linjowym i dwóch kontrtorpedowcach.

Oddziały murzyńskie w USA

Kraków, w lipcu.

(B) Jak długo mała liczebnie armja USA opierała się na ochotniczym zaciągu, tak długo problem murzyński nie stanowił dla niej poważniejszego zagadnienia. Nielicznych murzynów czujących w sobie powołanie do służby wojskowej, zniechęcały biura werbunkowe robiąc im rozmaite trudności. W ten sposób stawało się zadość teorji, głoszącej równe prawa dla wszystkich ludzi oraz opinji, uważającej murzyna za człowieka upośledzonego i postawionego poza nawias życia publicznego.

Wystawienie miljonowej armji w czasie wojny światowej oraz brak ochotników, zmusił Stany Zjednoczone Ameryki Północnej do zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej i powołania na razie mężczyzn w wieku od 21 do 31 lat. Ponieważ poborem objęci byli murzyni — problem rasowy nabrał ogólnego znaczenia.

Na podstawie badań komisji poborowych — wydała amerykańska Akademja Umiejętności opinję, że **rozwój umysłowy murzyna stoi narówni z poziomem 10-letniego dziecka.** Z tych powodów używano murzynów przeważnie do robót i do służby pomocniczej.

W czasie wojny światowej służyło 415.000 czarnych w armji USA.

Antagonizm rasowy sprawiał, że biali żołnierze nie chcieli walczyć obok czarnych. Z tych powodów zaczęto podkreślać wyczyny pojedynczych murzynów oraz stwarzać dywizje, składające się wyłącznie z czarnych. Z tych jednostek, przybyła na front europejski w jesieni 1918 roku, jedynie jedna, licząca 24.000 żołnierzy. Jest to nieznaczna część przeszło 2 miljonowej armji USA biorącej udział w walkach.

Dywizja murzyńska, której korpus oficerski tworzyli przeważnie biali, składała się ze szczególnie silnych i zdrowych mężczyzn. **Nie okryła się ona sławą na placu boju i musiano ją też wnet wycofać.**

Po zakończeniu wojny wróciły Stany Zjednoczone do ochotniczego zaciągu. Nieliczni tylko murzyni pozostali w niektórych działach służby wojskowej a kilka zwartych pułków murzyńskich przeszło do milicji narodowej, utrzymywanej przez poszczególne stany. Wzmożona w latach 1935—1940 akcja werbunkowa spowodowała liczebny wzrost milicji i znaczny przypływ czarnych ochotników.

Wielomiljonowe rzesze murzynów były poważnym czynnikiem politycznym, z którym partje parlamentarne musiały się liczyć. Oni też byli zwolennikami prezydenta i głosowali przy wyborze na niego.

Sprawa włączenia wielkiej liczby murzynów do armji USA stała się znowu aktualną po wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej. Było to w czasie, kiedy po załamaniu się Francji w roku 1940 rozpoczął Roosevelt zbrojenia. Na 17 miljonów poborowych w wieku od 21—35 lat, mających stawać przed komisjami w jesieni r. 1940, przypadało półtora miljona czarnych. Była to poważna cyfra, z której nie można było rezygnować, mimo zastrzeżeń podnoszonych ze strony kół wojskowych. Z chwilą podniesienia wieku poborowego, cyfra ta oczywiście wzrastała. Zaznaczyć należy, że

poza wielką liczbą mieszkańców żyje w USA około 13 miljonów murzynów.

Stanowią oni jedną dziesiątą część ludności kraju.

Początkowo przydzielano czarnych żołnierzy do przedsiębiorstw ważnych z punktu widzenia wojskowego, później kiedy liczba wzrosła, przeszkalano ich w obozach i tworzono bataljony robotnicze oraz oddziały dla strzeżenia mostów, fabryk i innych budowli. Równocześnie zestawiono **2 dywizje murzyńskie z mieszanym korpusem oficerskim oraz utworzono liczne szkoły, mające wykształcić oficerów-murzynów.**

Pojedyncze bataljony murzyńskie nie wchodzące w skład dywizji, podporządkowano **generałowi-murzynowi Benjaminowi O. Davisowi** — pełniącemu przedtem służbę w ministerstwie wojny w Waszyngtonie.

Jest to jedyny dotychczas znany generał pochodzenia murzyńskiego.

Z rozwojem działań wojennych zaczęto wysyłkę licznych bataljonów budowlanych za morze — zwarte natomiast formacje murzyńskie nie pojawiły się dotychczas na froncie.

W dziedzinie lotnictwa utworzono w r. 1942 dwie murzyńskie eskadry samolotów pod dowództwem syna generała Davisa.

Również marynarka wojenna przyjmuje od roku 1942 murzynów. Pełnią oni na statkach tylko drugorzędne czynności palaczy, kucharzy i t. p. Później tworzono z murzynów załogi małych statków.

Równouprawnienie murzynów w obrębie wojsk USA nie zostało dotychczas w pełni przeprowadzone mimo wysiłków 25 organizacyj murzyńskich. Równouprawnienie to obejmować ma zwłaszcza oficerów marynarki wojennej oraz zniesienie oddzielnych pomieszczeń dla białych i czarnych żołnierzy.

Charakterystycznym dla opinji publicznej jest wniosek pewnego senatora stanu Mississippi, domagającego się **przesiedlenia wszystkich murzynów do Afryki.** Jest to znamienny głos demokratycznych USA — świadczący o wartości wojskowej poważnej części mieszkańców.

Ciężkie walki we Włoszech.

Ogień odwetowy na Londyn kontynuowano za dnia i w nocy.

Berlin, 25 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 24 lipca:**

W Normandji nie doszło wczoraj do żadnych większych działań bojowych. Tylko na południowy-zachód od Caen nieprzyjaciel przeprowadził kilka ataków, w toku których utracił 19 czołgów, nie uzyskując sukcesu. Na wschodniem skrzydle przyczółka desantowego w przeciwuderzeniu zlikwidowano lokalne włamanie z dni poprzednich. Nieprzyjaciel stracił przytem 450 zabitych i 300 jeńców.

Na obszarze francuskim zlikwidowano w walce angielskie oddziały sabotażowe wysadzone na spadochronach oraz 219 terorystów.

Ogień odwetowy na Londyn kontynuowano za dnia i w nocy.

We Włoszech nieprzyjaciel przeprowadził wczoraj silniejsze ataki na nasze tylne straże na północ od Livorno, które w przebiegu walk przesunęły się na północny brzeg rzeki Arno. Szczególnie zacięcie walczono w rejonie na północ od Poggibonsi, gdzie nasze wojska krwawo rozbiły wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Także na odcinku wybrzeża Adrjatyckiego kilkakrotne ataki przeciwników pozostały bez skutku.

W Galicji i na zachód od górnego Bugu w zaciętych walkach odparto liczne ataki sowieckie, wspierane przez czołgi i lotnictwo bliskiego wsparcia. Tylko na tym odcinku nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne zyskały dalej na terenie. W rejonie miejskim Lwowa trwają ciężkie walki. Załoga Lublina utrzymała się na stanowiskach mimo wielokrotnych ataków nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Brześciem Litewskim a Grodnem oraz na północny wschód od Kowna próby przełamania, podejmowane przez nieprzyjaciela załamały się o zacięty opór naszych dzielnych dywizyj. Na kilku odcinkach wyparły one w przeciwataku bolszewików, którzy włamali się.

W walkach tych polegli śmiercią bohaterską w pierwszej linji dowódca jednej z grup bojowych generał-porucznik Scheller i szef sztabu jednej z armji generał-major von Tresckow.

Między Dynaburgiem a jeziorem Pejpus rozbito gwałtowne ataki sowieckie, lokalne włamanie zaryglowano w uporczywych walkach.

Formacja bombowców brytyjskich przeprowadziła ubiegłej nocy atak terorystyczny na miasto Kiel. Pojedyncze samoloty zaatakowały pozatem rejon stolicy Rzeszy.

Szwedzka obrona przeciwlotnicza a obce samoloty.

Sztokholm, 25 lipca. **Naczelny dowódca szwedzkich sił zbrojnych — jak donosi agencja „TT“ — w otwartym rozkazie zreasumował trzymane dotychczas w tajemnicy postanowienia w sprawie zachowania się szwedzkiej obrony przeciwlotniczej wobec samolotów cudzoziemskich.**

Dawniejsze postanowienia zostały w kilku w miejscach nieznacznie zmienione. I tak skrócono czas pomiędzy strzałem ostrzegawczym a ostremi strzałami. Z nowego rozkazu głównej kwatery wynika m. in., że należy otwierać ogień bez poprzednich strzałów ostrzegawczych do tych samolotów, które dokonują nad szwedzkiem terytorjum aktów przemocy. Ponadto ma się strzelać do samolotów, które pomimo strzałów ostrzegawczych nie opuszczają szwedzkiego terytorjum.

Do samolotów ambulansowych lub do samolotów, lecących samotnie i znajdujących się w widocznem trudnem położeniu, nie ma się oddawać ani strzałów ostrzegawczych, ani ostrych.

Wstrzymanie ofensywy sowieckiej przeciw Finlandji.

Helsinki, 25 lipca. **Dziennik „Uusi Suomi“ określa ciszę na fińskich frontach jako sukces obronny. Dziennik ten w artykule wstępnym oświadcza m. in.:**

„Pomoc udzielona przez Niemcy wzmogła nasze możliwości do tego stopnia, że mogliśmy przeprowadzić skuteczną akcję obronną. Przyczyniła się ona do podniesienia zaufania wojsk w swoje siły, ponieważ otrzymały one nowe środki i materjały“.

Dziennik podkreśla, że Sowiety niewątpliwie zaatakują ponownie. „Nasze korzystne warunki obronne i zdecydowany duch bojowy naszych wojsk gwarantują, że bolszewicy napotkają na jeszcze silniejszy opór“ — podkreśla dziennik.

Działalność wywiadowcza we Włoszech.

Berlin, 25 lipca. Agencja „Telepress“ dowiaduje się z miarodajnego źródła o walkach na włoskim terenie wojennym:

Ograniczone jeszcze lokalnie działania wypadowe Anglo-Amerykanów wzmocniły się w ciągu dnia wczorajszego. Nigdzie jednak nie przekroczyły ram większych wypadów wywiadowczych.

W rejonie na południe od Florencji, względnie Poggibonsi zaznaczyło się już wyraźnie tworzenie głównego punktu ciężkości nowej ofensywy brytyjskiej na wielką skalę. Dziś rano rozpoczął się już silny ogień artylerji przeciwko niemieckim stanowiskom zaporowym, poczem wkrótce nastąpiło kilka ataków, angielskich, wspieranych przez czołgi.

Japońskie przeciwataki na wyspie Guam.

Tokio, 25 lipca. Wojska załogi japońskiej na wyspie Omiyayima (Guam) podjęły w dniu 21 lipca nocny atak na wojska aljanckie, które wylądowały w zatoce Szowa. Straty aljanckie wynosiły przeszło 500 żołnierzy.

Również w dniu 22 lipca o zmroku jednostki japońskie pod ochroną artylerji zaatakowały w energicznych potyczkach wojska aljanckie. Według napływających raportów aljanci jedynie tylko w czasie tych utarczek stracili przeszło 1.200 żołnierzy. Wojska załogi japońskiej atakują dalej bez przerwy.

W kilku wierszach.

Jak donoszą z Miasta Watykańskiego, kardynał sekretarz stanu Maglione, który niedawno zachorował, opuścił Rzym na dłuższy urlop kuracyjny i udał się do swej miejscowości rodzinnej Casoria. Zastępstwo jego objął zastępca kardynała sekretarza stanu msgr. Radini.

Wyskoczyła z 6-go piętra i nie odniosła szwanku.

(tp.) **Sztokholm,** w lipcu. Z szóstego piętra jednego z domów w Sztokholmie, wyleciała z wysokości 15 metrów 15-letnia kantorzystka, która wychyliła się z okna i upadła na asfaltowany dziedziniec. Przewróciła się, następnie podniosła i... wyszła po schodach ponownie na górę, celem ukończenia śniadania, poczem wyjechała do biura, gdzie zjawiła się zaledwo kwadrans później niż zwykle. Dzienniki sztokholmskie tłumaczą ten szczęśliwy wypadek tem, że suknie dziewczyny działały jak spadochron. Pozatem dziewczyna jest bardzo zręczną gimnastyczką.

Młotek narzędziem uniwersalnem.

(tp) Przy ulicy Kol jowej w Kielcach bawiło się dwóch chłopców w szewców. Jeden z nich, Zenon Kwas, uderzył młotkiem swego rówieśnika, J. Gąsowicza, w głowę — powodując groźną ranę tłuczoną. Poważnie zagrożonym chłopcem zaopiekował się lekarz.

Wędrówka po Bretanji.

W jednem z pism niemieckich ogłoszono ostatnio nieznany dotychczas szkic słynnego francuskiego nowelisty Guy de Maupassanta, autora licznych nowel i powieści, który jako pochodzący z północnej Francji, darzył ten kraj specjalnem przywiązaniem.

Ze wszystkich dawnych prowincyj Francji — Bretanja odznacza się największą oryginalnością. Wystarczy jednak pobyć 10 dni, aby poznać jej charakter, gdyż każdy kraj, podobnie jak każdy człowiek — posiada swoje własne cechy.

Pójdźmy więc najprzód z Vannes do Douarnenez wzdłuż wybrzeża, owego typowo bretońskiego, samotnego, płaskiego, poszarpanego wybrzeża, gdzie fale morskie zdają się swoim ciągłym rykiem odpowiadać na gwizd wiatru panoszącego się nad pastwiskami. Przed portem Vannes rozciąga się Morbihan, rodzaj morza lądowego, które pod naciskiem wód wielkiego oceanu to wznosi się, to opada. Chcąc wydostać się na otwarte morze, trzeba przedostać się przez tę zatokę.

Morbihan pełne jest tajemniczych upiornych, druidycznych wysepek. — Znajdują się na nich kurhany, bloki celtyckie, te wszystkie pomniki kamienne, które były niemal bogami. Według przysłowia miejscowego, wysepek jest tyle, ile dni w roku. Morbihan — jest morzem pełnem symbolu, opanowanem przez przesądy. Na tym właśnie polega wielki urok tej okolicy: daje ona pokarm licznym legendom. Stare wierzenia, które wszędzie już obumarły, zakorzenione są w tem granitowem podłożu i żyją nadal. Również stare opowieści są w tym kraju niezniszczalne. Chłopi opowiadają o przygodach z przed piętnastu wieków tak, jakby się one zdarzyły wczoraj i jakby ich dziadek lub pradziadek był świadkiem wydarzenia.

Droga moja ciągnęła się najprzód wzdłuż Morbihan, a później przez niekończące się przecięte rowami pastwiska, bez domów, bez drzew, bez ludzi, ożywione jedynie krzakami głogu — drżącemi w wichurze. Przeszedłem wkońcu mały staw, przy którym wypoczywało trzech chłopców i dwudziestoletnia dziewczyna z łydkami czarnemi od gnoju.

I znowu rozciąga się przedemną nagie, ponure, bagniste wrzosowisko, biegnące do oceanu, którego szara linja, raz po raz tylko rozjaśniona światełkami piany morskiej ciągnie się aż po horyzont. A w środku tego dzikiego obszaru wznosi się wysoka ruina: czworoboczny, otoczony wieżami zamek spoczywa tutaj pośród dwóch pustkowi — wrzosowiska i morza. Stara ta pańska siedziba w Sucinio, pochodząca z XIII wieku cieszy się wielką sławą. Tutaj urodził się Konetabl de Richmont, który Anglikom odebrał Francję. Niema tutaj drzwi. Wszedłem na wielki samotny dziedziniec, gdzie zrujnowane wieżyczki przemieniły się w duże kupy kamieni. Wspinając się po resztkach schodów, przeskakując przez popękane mury, trzymając się pnących roślin i napół obluzowanych bloków granitowych, i wogóle wszystkiego czego się mogłem imać, doszedłem do wierzchołka wieży i rozglądnąłem się po Bretanji.

Naprzeciw mnie, za kawałkiem nieuprawnej równiny, widać było brudny, gniewny ocean, poniżej czarnego nieba. Pozatem wszędzie wrzosowiska. Tam na prawo morze Morbihanu z jego rozczłonkowanem wybrzeżem, a tam dalej z dala błyszcząca biała plama: Vannes, oświetlone promieniem słońca, który, Bóg wie jedynie jak, przecisnął się przez chmury. A dalej bardzo, bardzo daleko olbrzymi przylądek: Quiberon. — I wszystko to smutne, melancholijne, męczące. — Wiatr zawodził nad tą ponurą ziemią. Znajdowałem się w samym środku starego kraju legend.

Wkońcu, po ciągłej wędrówce wzdłuż wybrzeża między wrzosowiskiem i morzem, zobaczyłem pod wieczór ze szczytu pagórka pola kamienne Carnacu. Zdają się one żyć, te bez końca obok siebie uszeregowane, wielkie i małe czworokątne, podłużne i opłaskie kamienie, które mają pozory smukłych albo tęgich, wielkich ciał ludzkich. Gdy im się dłużej przypatrywać zdaje się, że ożywają, poruszają się i skłaniają. Można się wśród nich zgubić: miejscami przerywa jakiś mur ten tłok granitu. Przechodzi się nad niemi i dziwny ten narodek poczyna na nowo ożywać, ustawiony w szeregi, w ostępach jak żołnierze, a straszliwy jak upiory. Serce bije szybciej i czy się chce lub nie, duch ogarnia zamęt i gubi się w najmroczniejszych przesądach.

Następnego dnia znowu wyruszyłem w drogę przez wrzosowiska. Wsie, miasteczka, Lorient, Quimperlé i tak pięknie położone w swojej małej dolinie Quimper. Droga opuszcza Quimperlé, wznosi się na wyżynę, przecina wąwozy, ciągnie obok jeziora porośniętego zielonością i dochodzi wkońcu do Pont l'Abbeé, do najbardziej bretońskiego miasteczka w całej Bretanji sięgającej od Morbihanu aż do wierzchołka Raz. U wejścia do miasta stoi również stary zamek w otoczeniu dwóch wieżyc, u stóp jego murów rozciąga się smutny staw z rojami dzikich ptaków. Tutaj rozpoczyna swój bieg rzeczka, na której można płynąć aż do samego miasta. W wąskich uliczkach z stuletnimi domami, widać mężczyzn w kapeluszach o olbrzymich rondach, w wspaniale haftowanych kamizelkach i czterech parach marynatek, noszonych jedna na drugiej. Pierwsza lekko okrywa łopatki, ostatnia sięga poniżej grzbietu. Postawne, piękne, świeże dziewczyny noszą na piersiach kamizelkę bardzo obcisłą. Ich nakrycie głowy jest bardzo dziwne. Na skroniach noszą dwie kolorowe wyszywane płytki, podtrzymujące też w porządku włosy, które opadają swobodnie a na szczycie głowy znajduje się wyszywany złotem i srebrem czepek.

Droga opuszcza znów średniowieczne zapomniane miasteczko i przechodzi powtórnie przez wrzosowisko. Od czasu do czasu pasie się kilka krów wzdłuż drogi zawsze w towarzystwie owcy. Całymi dniami narzuca się pytanie, dlaczego nie widzi się nigdy samych krów bez owiec. Myśl ta męczy i staje się wkońcu „idée fixe“. Szuka się człowieka, któryby mógł to wyjaśnić. Wkońcu znajduje się go, nie bez trudności, gdyż można nieraz wędrować całemi dniami wśród wsi, nie spotykając nikogo, któryby rozumiał po francusku. Wkońcu otrzymuje się wyjaśnienie od jakiegoś księdza, który idąc z namaszczeniem czyta swój brewiarz i informuje jaknajuprzejmiej, że owca stanowi udział wilka. Owca mniej jest wartą od krowy, a wobec tego, że można ją dostać bez narażenia się na cokolwiek, więc wilk zawsze ją wybiera. Zdarza się jednak nieraz, że małe, przemyślne krówki tworzą dookoła swego towarzysza mur obronny, przyjmując wyjące krwiożercze stworzenie swemi rogami. — Wilk! Również i tu spotyka się to legendarne zwierzę, które stanowiło postrach naszej młodości, to zwierzę, które widzieli wszyscy myśliwi, a którego nikt nie ubił.

Postępowałem ciągle szarą, otoczoną krętą i świecącą w słońcu drogą. Równina jest po obu stronach płaska, porośnięta krzakami. Od czasu do czasu przypomina jakiś duży długi kamień — czasy Druidów. Czasem głuchy odgłos, przypominający daleki huk armat wstrząsa ziemią; zbliżam się do Penmarch, gdzie morze wdziera się do akustycznych grot. Fale morskie szarpią w tych grotach całem wybrzeżem, a w dnie burzliwe słychać je aż do Quimperu. Już od dłuższego czasu zauważa się szarą linję fal, które zdają się panować nad tym krajobrazem. Wszędzie rozbijają się fale o skały, całe dziesiątki spiczastych skał podwodnych wyciągają swoje czarne głowy, otoczone pianą, jakby białą śliną. A tam na dole kilka domów szuka za małemi budowlami z kamienia schronienia przed ciągłą burzą, która przybywa zdaleka oraz przed słonem deszczem z oceanu. Duża latarnia morska, raz po raz podlegająca wstrząśnieniom na swojej kamiennej podbudowie, sięga aż do miejsca, gdzie zatrzymują się fale. Dozorcy opowiadają, że nieraz podczas burzliwych nocy cała ta kamienna kolumna kołysze się jak okręt i że zegar ścienny spada plackiem na ziemię a przedmioty, wiszące na ścianie — odrywają się od niej, spadają i tłuką się.

Od tego miejsca aż do Conquet sięga ten niebezpieczny odcinek dla okrętów. Tutaj śmierć zdaje się czyhać, wstrętna śmierć mórz; niema bodaj wybrzeża bardziej niebezpiecznego, rozhukanego i pożerającego więcej ludzi. Zauważa się to wszystko we wnętrzu niskich domków rybackich, gdzie żyje stara kobieta, duża dziewczyna z nagiemi brudnemi nogami i synowie, z których najstarszy może mieć 30 lat. Prawie nigdy nie spotyka się tam ojca, rzadko najstarszego syna. Nie pytajcie gdzie są: gdyż stara kobieta wyciągnęłaby ręce w kierunku horyzontu, który zdaje się być ciągle w pogotowiu, by napaść na tem ląd.

KRONIKA

LIPIEC
25
Wtorek

Dziś: Jakuba
Jutro: Anny, m. NMP.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.20 do 4.00

Reklamacje podatkowe.

(tp) **Kraków**, 25 lipca. Niektórzy właściciele zakładów rzemieślniczych zapytują się często, **jak należy postępować w przypadku, gdy wymiar podatkowy zanadto obciąża ich przedsiębiorstwo.**

W związku z tem wyjaśnia się: w przypadku nadmiernego opodatkowania, do odnośnego urzędu skarbowego **należy wnieść w okrślonym terminie zażalenie i wymienić w niem konkretne zarzuty przeciw wymiarowi**, jak również wskazać życzenia, w myśl których należałoby dotychczasowy wymiar obniżyć.

Wspomniane zażalenie **należy poprzeć dowodami, uzasadniającemi pretensje przedsiębiorcy.**

Szybkość pojazdów mechanicznych.

(tp) **Kraków**, 25 lipca. Zwiększenie liczby nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych ruchem kołowym należy przypisać **zbyt szybkiej jeździe pojazdów mechanicznych.**

W związku z tem przypomina się kierowcom, że **zgodnie z odnośnemi przepisami policyjnemi, pojazdowi mechanicznemu wolno rozwinąć szybkość 40 km na godzinę w obrębie miasta i zabudowań. Na szosach i autostradach, a więc poza obrębem zabudowań, dla wozów osobowych i motocykli ustalono granicę szybkości 80 km na godzinę, a dla wozów ciężarowych, autobusów i wszelkich innych pojazdów — 60 km na godzinę.**

Dalsze ograniczenia szybkości pojazdów mechanicznych zależne są od wymiaru opon. Tak np. przy oponach 7,5×20 do 9,75×24 można rozwinąć szybkość tylko do 40 km na godzinę. Przy oponach większych, jak 9,75×24 można jechać najwyżej z szybkością 35 km na godzinę.

O przepisach, dotyczących wymijania, pisaliśmy już przed paru dniami. **Przepisów policyjnych, dotyczących ruchu pojazdów mechanicznych należy bezwzględnie przestrzegać dla dobra ogólnego.**

Zwalczanie piżmowca.

(tp) **Kraków**, 25 lipca. **Do najniebezpieczniejszych wrogów ryb trzeba zaliczyć piżmowca.** Wśród hodowców ryb szkodnik ten jest powszechnie znany na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Według informacyj zaczerpniętych w Głównym Związku Rybackim w GG. walka z piżmowcem ulegnie zaostrzeniu, tak, aby szkodnika tego całkowicie wytępić.

Cały obszar Generalnego Gubernatorstwa będzie podzielony na **okręgi myśliwskie**, z jednym myśliwym w okręgu. Wielkość okręgu zależy od właściwości terenu; przeciętnie długość jego wynosi 30—50 km, a szerokość 10—30 km. Do zadań myśliwego będzie należało wytępienie piżmowca w przyznanym mu okręgu. W akcji tępienia piżmowca współpracują: Centralny Urząd Techniczny w Rządzie GG., Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa, Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej i Główny Urząd Ziemski.

Bezpośrednią akcję w terenie przeprowadza Główny Związek Rybacki.

Filharmonja gra w hali fabrycznej.



W uznaniu wydajności pracy dwóch fabryk w Generalnym Gubernatorstwie, urządzono dla pracowników i pracownic koncert orkiestry. Filharmonjnej.

Impreza ta miała miejsce w wielkiej hali fabrycznej, zapełnionej po brzegi załogą. Po krótkiem przemówieniu kierownika fabryki, odegrała orkiestra kilka utworów Webera, Smetany, Moniuszki, Straussa i innych kompozytorów. Robotnicy i robotnice słuchali z zapartym oddechem niecodziennej rozrywki, danej im w czasie przerwy w pracy.

Drogi i ulice Krakowa.

(tp) **Kraków**, 25 lipca. Prace miejskiego Oddziału Drogowego, będącego częścią Urzędu Budownictwa Ziemnego na przestrzeni ostatnich lat dziesięciu przedstawiają się jako ciągłość potrzeb miasta, które stale jest w rozroście i umie i musi się dostosować do wciąż odmieniających się warunków gospodarczych. Wyliczając tu najważniejsze prace tej placówki Zarządu Miejskiego dokonane w ostatniej dobie z powyżej przytoczonego względu sięgamy dla ich zrozumienia do okresu przedwojennego.

Od dawna już palącą dla Krakowa kwestją było **przystosowanie jego dróg wypadowych dla ruchu dalekobieżnego.** Przy wzmagającej się motoryzacji i zwiększaniu się ilości przyjezdnych, przybywających samochodami, gdy ich tu sprowadzały bądź **względy gospodarcze, bądź też zainteresowanie turystyczne**, fatalną dla tego ruchu okazała się forteczna przeszłość miasta, gdzie u wejścia dróg stawały na zawadzie już dawno bezużyteczne stare forty, zmuszające szlak drogowy do omijania ich łukiem niewygodnym i niebezpiecznym dla chyżego automobilisty. Stworzyło to termin „zakręt śmierci", uzasadniony niestety wielu tego rodzaju faktami. Możliwym był także taki zakręt i w obrębie miasta, a to wtedy, gdy nowo prowadzonej drodze stał na zawadzie jakiś zasiedziały dom, którego właściciel umiał się w swoich prawach na tem miejscu utrzymać. Takim przykładem był na Podgórzu znany kierowcom „Mateczny". Otóż ten podgórski zakręt śmierci zniesiono, prostując drogę. Podobną też pracę przeprowadzono w pobliżu dawnej szkoły podchorążych.

Wielkiem dziełem drogowem, poczętem dawno przed wojną i dokonanym w roku 1939 w 85% jest **wielka magistrala wiodąca na zachód**, na którą się składa ul. Karmelicka, przejazd przez Plac Inwalidów, nowo wytyczona ul. Wybickiego i ul. Bronowicka, razem dziś objęte mianem „Reichsstrasse". Ulicę Karmelicką, bardzo zaniedbaną z maleńkim tramwajem wąskotorowym, mającą byle jaką nawierzchnię, przebudowano już w roku 1939, wykładając ją wołyńskim bazaltem; najwięcej pracy włożono w budowę nowej ulicy Wybickiego: w czerwcu w roku 1943 całość oddano do użytku.

Wojna przerwała też prace około ważnego dzieła w zakresie dalekobieżnej komunikacji, a mianowicie **„Drogi Obwodowej"** zaczętej i w znacznej już mierze przeprowadzonej na odcinku Alei Trzech Wieszczów. W ostatniem pięcioleciu inwestowano w tem przedsięwzięciu wiele: dokończono budowę Alei, a to od ul. Żabiej aż do mostu Dębnickiego, kładąc oba jezdne tory, zbudowano jej przedłużenie do ulicy Kalwaryjskiej; obecnie prowadzi się prace nad zbudowaniem odcinka wytyczonego w tej części odmienne od planu pierwotnego, a prowadzącego przez Wolę Duchacką do ulicy Wielickiej. W bieżącym roku całość ma być gotowa.

Ważnym także czynem było częściowe **uporządkowanie ulicy Krakowskiej**, której ciasnota była poważną przeszkodą dla rozrastającego się ruchu na tej drodze. To już dzieło lat ostatnich. Istniały i przed wojną projekty przebudowy tej ulicy, lecz różne względy opóźniały załatwienie tej sprawy, między innemi i to, że pod wpływem zastrzeżeń konserwatora starano się pogodzić potrzeby współczesności z pietyzmem dla pamiątek z doby króla Kazimierza Wielkiego. Stworzenie arkadowego przechodu i unowocześnienie jezdni w znacznym stopniu stosunki komunikacyjne w tem miejscu poprawiły. Na razie pozostawić jeszcze musiano archaiczną wąskotorową tramwaju, dla którego jednak na moście Piłsudskiego już dawno przygotowano szyny szerokotorowe.

Uporządkowano **plac dworcowy**, gdzie utworzono obszerne miejsce do parkowania, zabezpieczono ruch pieszych i skierowano ruch odjazdowy z placu przez ulicę Pawią, Boczną i Zacisze.

Dbałość o możliwie najlepszy stan dróg wypadowych spowodowała, że trudną ze względów terenowych do zupełnego wypracowania drogę Warszawską, gdy nie dało się jej jeszcze skanalizować, to ze względów na samą już komunikację na znacznej przestrzeni, tam, gdzie to było niezbędnem, pokryto asfaltową nawierzchnią.

A poza tem jeszcze **prace takie, które dotyczą wnętrza miasta**, poza licznemi i częstemi poprawkami bruku ulicznego i chodników czy też nawet kładzeniem nowych, wielką w tym rejestrze pozycją jest uporządkowanie otoczenia Wawelu, gdzie powstały i nowe ulice, a dawniejsze należało przystosować do reprezentacyjnego wyglądu całości.

Tu też należy, rzecz wprawdzie drobniejsza, ale mająca wielkie znaczenie dla mieszkańców miasta, a mianowicie **chodnik spacerowy, położony na podwawelskiem wybrzeżu Wisły**, prowadzący od mostu Dębnickiego do mostu Piłsudskiego.

Zadania miejskiego Oddziału Drogowego są wielkie i poważne, a czas wojny nie umniejszył ich ani nie osłabił tempa ich wykonania.

Nadmierne słońce szkodzi oczom!

(tp) **Kraków**, 25 lipca. Bardzo często widzimy podczas lata, jak plażowicze całemi godzinami opalają się w promieniach słońca. Osoby te ciągle mrużą powieki, starając się przysłonić oczy przed rażącem słońcem.

Nadmierne światło szkodzi oczom i zdrowiu. Poza doraźnem uczuciem bólu i przemijającem wrażeniu oślepienia **następuje stałe osłabienie wzroku.** Wielokrotnie słyszeliśmy i czytaliśmy o chorobach oczu w okolicach podbiegunowych.

Choroby te mają źródło w promieniach słonecznych, odbitych od skrzących płaszczyzn śnieżnych. Liczne są przypadki, w których wędrowcy północnych terenów ulegli ślepocie. Do **płaszczyzn śnieżnych podobne są nieco nasze płaszczyzny plaszczyste.** Te również, choć w dużo mniejszym stopniu, **odbijają promienie słoneczne, niekorzystnie wpływające na nasz wzrok.**

Aby zabezpieczyć się przed nadmiernem działaniem promieni słonecznych trzeba zakładać na oczy okulary, najlepiej o zielonem zabarwieniu szkieł. Należy przytem pamiętać, że **okulary posiadające nie szkło, lecz zastępczą masę, ujemnie wpływają na wzrok**, masa bowiem nie posiada odpowiedniej czystości i przeźroczystości naturalnego szkła.

Kronika żałobna.

Kraków, 25 lipca. W ostatnich dniach zmarli: **Koczeń Wiktor**, ur. w 1890 r., emeryt pocztowy, **Wróbel Anna**, ur. w 1914 r., **Reimann Marian**, ur. w 1908, urzędnik, **Powroźnik Julia**, ur. w 1884 r., **Łącki Tadeusz**, lat 23, szofer, **Wawrzyniec Ryszard**, ur. w 1944 r., **Kurdziel Kunegunda**, lat 62, bez zawodu.

Ciekawostki językowe.

(ap) Głosu „h" nie znają języki: portugalski, hiszpański, rosyjski, malajski.

Z licznych spółgłosek tylko „m, n, t" znajdują się we wszystkich językach. Inne zaś w mniejszej lub większej liczbie są niespotykane w różnych językach.

Spółgłoski „w" nie znają języki: australijski, hotentocki, nowogrecki.

Spółgłoski „f" niespotykamy u Hotentotów i Malajów.

Spółgłoski „ch" nie znają języki: chiński, japoński, malajski, angielski, szwedzki, duński, lapoński, suomi, węgierski.

Język japoński nie zna spółgłoski „p".

Spółgłoski „s" nie zna język meksykański, a chiński „r". Znaczna większość języków nietylko europejskich ale i całego świata nie zna spółgłoski „l".

Najczulszy film.

(ap) Dwaj Hiszpanie, bracia Pujol, od szeregu lat pracowali nad wynalezieniem jakiegoś nowego super-czułego filmu. Prace te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wynaleziony przez nich film posiada tak wielką czułość, że przewyższa pod tym względem wszystkie znane dotychczas fabrykaty. Ten nowy film zostanie oddany do dyspozycji przedewszystkiem hiszpańskiemu lotnictwu i marynarce, oraz szkołom technicznym.

IRONJA LOSU.

— Więc stanowczo upierasz się przy swojem zdaniu? — oczy matki stały się surowe.

— Tak, mamo! Trudno, kocham ją i bez niej nie wyobrażam sobie życia!

— Wobec tego wykreślam cię ze swojej pamięci! Zrozumiałeś!? — głos jej drżał nieco, ale opanowała go mocą woli.

Krzysztof skłonił się, potem postąpił krok naprzód, jakby zapragnął nagle coś jeszcze powiedzieć, ale cofnął się szybko i wyszedł z salonu.

I został sam... Sam z burzącemi się myślami, zgorzkniały, smutny. Szedł wymarłemi ulicami, po których miotał się wiatr, szumiąc w zeschłych liściach drzew. A w mrokach schodzącej z przestrzeni nocy majaczyła mu uparcie wizja bladej twarzy Elżbiety. Jej duże, ciemne oczy, łuk ust cichy i miękki i ten wyraz jakiś dziwny, nieodgadniony, gdy mówiła:

— Krzysiu, ty musisz nareszcie wybrać jedną z nas!

To znów dręczyły go rysy matki. Zmęczone bólami życia, czoło, zesmagane wichrami przebytych cierpień, policzki — cała postać pochylona, znękana, jakby już nie z tej planety, taka daleka, odległa, inna...

Pamięta te chwile, kiedy wrócił od Elżbiety po zerwaniu — pamięta swoje łzy, łzy, jakich nie ronił ni przedtem ni potem nigdy. I tkliwą dłoń matki, tulącą jego głowę do swej piersi.

— Nic płacz synu — powiedziała — to jest życie! Trudno!

A potem jednak powrócił do Elżbiety. Bo Krzysztof nie mógł jej w żaden sposób zapomnieć. Chociaż tak często poniżała go, upokarzała, dręczyła, chociaż cierpiały na tem jego ambicja i honor — on jednak ją kochał. Kochał jakiemś dziwnem uczuciem, pomieszanem z nienawiścią i uwielbieniem, dla siebie samego zgoła niepojętem. Wprawdzie niekiedy były momenty, w których niecierpiał jej całą swą istotą, to skolei jeden ułamek sekundy przeistaczał cały jego do niej stosunek.

Pogrążał się więc napowrót w otchłanie uniesień — pieścił ją w swych marzeniach najgoręteszemi słowami, drżał, że ona zraźona, zniechęcona — odejdzie.

Zaś matka, gdy spowiadał się przed nią ze swych upadków i wzlotów — uparcie milczała. Nie przyszła mu nigdy z pomocą ani jednem słowem, czasem tylko wzburzona, podniecona mówiła:

— Przecież wiesz, że wtenczas wybrała tamtego!

Więc po raz niewiadomo który czarne opary melancholji przygniatały jego jestestwo...

I wreszcie owo „dzisiaj"...

Spotkał Elżbietę radosną, kuszącą w całej krasie swej rozkwitłej, dziewczęcej urody, a kiedy zaczął z nią rozmowę — ona z zadziwiającą, nigdy nie spotykaną szczerością opowiedziała mu swą historję miłości ku niemu.

Głos jej wibrował, drgał przejmująco, to brzmiał atłasowemi frazami, to nabierał niepokojącej sugestywnej mocy, działał paraliżująco, doglębnie...

Oszołomiony, rozkochany biegł do domu, by błagać matkę o błogosławieństwo, lecz przyjęła go zimno, twardo, nieustępliwie.

Zdumiał się. Ona zawsze tak serdeczna, zawsze dbająca, aby sprawić mu radość, teraz nagle brutalnie zgasiła jego entuzjazm.

— Czyń jak uważasz. Ale ja nie uznam jej nigdy!

Nawałnice buntu zalały mu mózg. Niby jaskrawe ognie piorunów — zawirowały pod czaszką wszystkie teorje o zazdrości i zawiści starych ku młodym. Jakieś bluźniercze myśli rozbijały potężnemi taranami czaszkę.

Grała w nim żądza odwetu, ba! sam przed sobą to ukrywał — zemsty. Wyjące zrywy huraganów rozpaczy dławiły jego serce.

...Zerwać, zerwać pęta i pognać w szaleńczem tempie w wiry bytu. Bo co właściwie mi dała? Na kształt gadów ślizgłych wypełzały z czeluści świadomości wstrętne wspomnienia urojonych, nieistotnych krzywd.

A źrenice Elżbiety miały taki słodki, współczujący wyraz...

Wyjechał. Opuścił dom, bez słowa pożegnania, podniecony, pijany przytem szczęściem.

W małym wiejskim kościółku wziął z ukochaną ślub. Dążyli potem przez pola, ramię w ramię przytuleni do siebie, a moc buńczuczna, siła nieposkromiona rozwalała Krzysztofowi piersi.

Zdawało mu się, że cały świat zdobędzie, że ciśnie ziemię pod nogi, będzie się światem bawił jak piłką dziecinną.

Jesienne, blade słońce szkliło się w taflach stawów, szafirowemi blaskami jaśniało na graniach turni — błękitna, delikatna poświata osnuwała krajobraz.

A w czas jakiś potem jakby z lękiem czy nieuchwytnym cieniem trwogi wstępował w progi swego nowego domu.

Potem porwały ich dalekie światy. Wkrótce opuścił kraj rodzinny na zawsze. Krzysztof nawet nie pożegnał się z matką.

*

Minęły lata...

Za oknami płonęło jasne, złociste południowe słońce. Krzysztof siedział na tarasie swej willi, upajając się wonią herbacianych róż i ciszą ogrodu, gdy nagle z jednego z pokoi wybiegła jego najstarsza córka.

— Papo, mam ci radosną wieść do oznajmienia! — mówiła wesoło, uśmiechając się jakoś dziwnie, jakby z odcieniem pewnej ukrytej złośliwości — otóż wychodzę zamąż!

Krzysztof uniósł z nad książki swą pomarszczoną, starczą twarz.

— Za kogo? Może za tego... tego... Jean'a?

— Tak ojcze! Kocham go i bez niego nie wyobrażam sobie życia! — słowa zabrzmiały twardo niby ton nakazu.

Stalowe oczy Krzysztofa pociemniały, potem rozbłysły w nich jaskrawe ognie, lecz zdławił je nakazem woli.

Wstał gwałtownie z fotelu, wielkiemi krokami przecinając taras i nagle zatrzymawszy się przed córką, zagadnął ją po raz wtóry ostrym głosem:

— Więc stanowczo upierasz się przy swojem zdaniu? źrenice jego miały wyraz surowy.

— Tak jest! Nie-od-wo-łal-nie! wyskandowała stanowczo, patrząc mu z triumfem młodości i uporu prosto w twarz.

Przetarł nerwowym ruchem czoło i tkwił dalej nieruchomy, wyprostowany, nieprzystępny.

— Wobec tego wykreślam cię ze swojej pamięci! — usta zadrgały mu ledwo dostrzegalnie.

Irena odwróciła się szybko, potem postąpiła jeszcze krok hokiem, jakby chciała mu coś jeszcze powiedzieć, ale nagle cofnęła się i wyszła z tarasu.

Nazajutrz opuściła dom rodzinny — nazawsze...

Jerzy Eglicz

Wolne posady

Potrzebna panna do sklepu przydziałowego, obznajomiona z handlem, od zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Król. Jadwigi 16. 3609

Pani, reprezentacyjna, potrzebna od zaraz do samodzielnego prowadzenia domu wraz z gotowaniem, oraz znajomością gospodarstwa podwórzowego. Zgł. z życiorysem i podaniem wieku, kierować: Biuro Ogłoszeń Kraków, Sienna 12 pod „Folwark“. 3684

Pomoc domowa do gospodarstwa i ogrodu, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: codziennie między godz. 8—14 i 18—21. Dr. Gater, Kraków, Gotengasse 15, I. 2082

Kucharz albo **kucharka**, zaraz poszukiwani. Ingenieurheim Krakau, Nürnbergstrasse 21c. 3577

Poszukujemy strażników, portjerów, ze znajomością języka niem. Ost-Schlesischer Wachtdienst, Krakau, Friedleinastrasse 41. 2998

Fryzjer męski z utrzymaniem, ewentualnie mieszkanie, potrzebny zaraz. Kraków, Wieczysta 152. 3386

Starszego kwalifikowanego buchaltera, energiczną odpowiedzialną gospodynię do kuchni, jakoteż pracowitego, trzeźwego dozorcę oraz dziewczęta do prac kuchennych przyjmie od zaraz hotel „Polonia“, Kraków, Wehrmachtstr. 25 (Basztowa). Zgłoszenia między 12—15.

Piekarskiego czeladnika i pomocnika, przyjmę „Polar“, Kraków, Wiślna 5.

Architekt, dla objęcia kierownictwa biura budowlanego, większej placówki urzędowej w Krakowie, poszukiwany. Znajomość języka niemieckiego warunkiem. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 270k“.

Maszynistkę, pierwszorzędną siłę, dla korespondencji w jęz. niem.-polskim, ze znajomością stenografji: administracji, jakoteż podręcznej kasy przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 32 3, od godz. 16—18.

Posad poszukują

Technik-dentystka z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach dentystycznych poszukuje posady. Palapont, paladont, porcelana. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3329“.

Bilansista, wszystkie systemy, poważna siła, przyjmie pracę na pół dnia, lub godzinowo. Kraków Michałowskiego 14 m 9, ustnie 12—13 i 18—19

Młoda Pani szuka posady bufetowej od zaraz. Łaskawe oferty proszę kierować: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1963“.

Młoda blondynka szuka posady na pół dnia, najchętniej w biurze, możliwe również w sklepie kolonjalnym, wędliniarni lub mleczarni. Piszę na maszynie i znam trochę język niemiecki, wykształcenie średnie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2579“.

Przyjmę podawanie do stołu za smaczny, zdrowy obiad, lub posadę kelnerki w polskim lokalu. Jestem młodą, inteligentną, reprezentacyjną, w zawodzie kelnerskim pracuję całą wojnę, władam językiem niemieckim. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3127“.

Kwalifikowana nauczycielka, znająca pracę biurową, zdrowa obowiązkowa, szuka jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna, warunki skromne. Zgłoszenia kierować: Skrzyszewski Eugeniusz, Dąbrowa Tarnowska. 341k

Zajmę się gospodarstwem samotnej osoby, ew. z dzieckiem. Tylko dom inteligentny. Zgł.: Kraków, Sienna 12, Biuro Ogłoszeń pod „Solidna“. 1876

Polka, młoda z praktyką sklepową, szuka pracy, najchętniej w sklepie od zaraz. Zgł.: Sędziszów Małop. Kreis Dębica, Distr. Krakau, pod „Subiekt“.

Kupno nieruchomości

Kupię natychmiast willę, lub dom, jednorodzinny, większy z ogrodem w Sączu, Gorlicach, Bochni, Nowym Targu, lub w tychże powiatach. Reflektuje tylko na solidne objekty. Tylko poważni pośrednicy będą brani w rachubę, lub bezpośrednio właściciele. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 6, m. 4, Ankiewicz.

Kamieniołomy większe, lub tereny z dobrym piaskowcem, lub marmurem, od pojedynczych, lub gromadzkich właścicieli, kupię. Warunek konieczny: przy kolei. Oferty pod „Kamieniołomy“ do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 344k

Sprzedaż nieruchomości

Ciężkowice: Gospodarstwo 6-cio morgowe z zabudowaniami, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3707

Kamienicy, II. p., 28 ubik., 1/4 część w Rynku Podgórze, tanio sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3708

Dom, 9 pok., ogród 200 s., elektr., tramw. Dom, 11 pok., elektr., ogródek, tani. Dom, 5 pok., duży ogród owocowy (tramw., lub kolej). Dom, 3 pok., na parc. uzbroj. 305 s. (tramw.). Kamienica, I. p., komf., elektr., wodoc., kanał i inne podobne. Wille: 7, 10 i 22 pok., z ogrodami, pełny komfort, jedna nawet luksusowa. Parcele w Krakowie, Zakopanem, Rabce, ładne, budowl. i w tych miejscowościach są wille i domy z ogrodami. Kraków, Zwierzyniecka 8 1.

Okazyj coraz mniej, ale u nas jeszcze są. Kto więc chce nabyć ładną parcelę budowl., dom, lub willę z ogrodem w Krakowie, czy okolicy, Zakopanem, Rabce, prosimy nie czekać, aż kto inny kupi, ale zaraz zwrócić się po bezpł. informację: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. Pertraktacje solidne, dyskretne, eleganckie i szybkie, za co mamy dużo uznań. 3638

Parcele budowlane, wydzielone, 700 m², Osiedle Urzędn., 200 sążni, Prądnik Czerw. sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3706

Kamienicę I. p., 11 pok. komfort. i inne podobne, jeszcze okazyjne kupna. Parcele, domy z ogrodami w Krakowie, Zakopanem i Rabce, oraz gospodarstwa rolne, tanio nabyć można: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 3634

Kamienic, domów, parcel w Krakowie i na peryferjach Krakowa daję wykaz, jak również wysyłam bezpłatnie własną dorożkę celem oglądnięcia objektów. Za uczciwe i fachowe przeprowadzenie tranzakcji, prowizja minimalna. Kulczyk Karol, Kraków, Olsza, Wolności 54, telefon 173-25. 2238

Bronowice-Azory, parcele: 163, 173 i 245 sążni, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“. 2618

Dom murowany, podpiwniczony, 4 pokoje na Olszy, sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, tel. 203-00. 3371

Osiedle Urzędnicze, parcelę 200 sąż., przepięknie położoną, sprzeda: „Lokata“, Kraków Mikołajska 3. 3373

Swoszowice 300 sąż. przy Zakładzie, okazyjnie tanio sprzeda: „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telef. 203-00

Parcele budowlane, wydzielone 110 i 300 sążni. Bronowice, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 3433

Willę komfortową, 6 ubik., ogród owoc., piękne położenie Wola Justowska, sprzeda: Kraków Basztowa 10, m. 1. 3434

Część willi komfortowej, Osiedle Ofic., sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Dom, mieszkanie wolne 1400 sąż. pola, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“. 2615

Kamienicę dwupiętrową, 200 sążni, Podgórze, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“. 2619

Kamienicę III. p., mieszkanie wolne, sprzeda całą, lub połowę, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“

Dom, murowany, 11 ubik., ogród. Wieczysta. Kamienica V. p. komfort, 36 ubik., Łobzowska. Dom, murowany, 6 ubik., ogród Prokocim i wiele innych sprzeda: — Skowroński — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39. 3438

Okazała parcela uzbrojona, można podzielić na 5 parcel, przeszło morgowa, Wola Justowska, sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“.

Dom, mur., 4 pok., stajenka, garaż, 1/2 morg. ogrodu i 2 1/2 morg. parcel budowlanych za Prokocimem, zaraz wolne, okazja — Skowroński, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 30, tel. 158-66.

Wola Justowska, parcela 500 sążni, front 30 metrów, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus“.

Kupno

Zegarki markowe na rękę kupuje sklep Kraków, Starowiślna 80. 3702

Bambusowe przedmioty, meble, kijki narciarskie, kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3042“.

Drut cynkowy, żelazny, żelazny-miedziowany, grubość 1 mm i 15 mm, kupię każdą ilość. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3044“.

Torebki damskie skórzane, kupuje sklep, Kraków, Starowiślna 80. 3622

Zaraz można sprzedać przez Komis — Grodzka 59, dywany, zegarki, odzież męską i damską, fotoaparaty, lisy, futra, kilimy, patefony, Kraków, Grodzka 59. 8824

Srebro stare kupuje Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m 9. 909

Zegarki na rękę, kieszonkowe, markowe, poszukuje do szybkiej sprzedaży, Komis, Kraków, Starowiślna 51. 2995

Materace z włosia, trawy morskiej, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Wytwórnia. 3007

Żaluzje — kratę składaną, rozsuwaną, lub inne żelazne zabezpieczenie, kupię, wielkość 210×160 (około). Oferty z podaniem ceny i opisem do firmy: Komis, Kraków, Starowiślna 41, tel. 189-17.

Krawaty — bieliznę — czapki — kapelusze — skarpety — pończochy — torebki damskie — garderobę — damską i męską, poszukuje do kupna Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 51.

Kupię okazyjnie używaną wiertarkę, kleszcze do wyrywania zębów i inne przyrządy dentystyczne. Zgł.: „Transport“, Kraków, Potockiego 7. 3515

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen“. Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87 **4191k**

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie. Salon „Antyki“, Kraków, Stradom 18, telefon 205-83.

Kupuje za gotówkę ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80 sklep Tel. 185-25 6267

Planino, lub fortepian, okazyjnie kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2158“.

Kupię maszynę trykotarską ósemkę, pończoszniczą trzynastkę płaską „Berga“ lub innej marki, okrągłą na 156 igieł. Adres: Pruta, Kraków, Langiewicza 30a.

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno — ocena. Salon „Antyki“, Kraków Stradom 18. Tel. 205-83

Kupuję aparaty fotograficzne, kryształy, obrazy dobrych malarzy, srebrne nakrycia, zegarki markowe, futra, oraz różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 6. 2244

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Aparatów fotograficznych, małoobrazkowych, poszukuje do szybkiej sprzedaży Komis, Kraków, Starowiślna 51.

Zegarków na rękę, kieszonkowych, markowych, poszukuje dla klientów Komis, Kraków, Starowiślna 51. 2992

Pelikana w masie perłowej z ołówkiem, w etui, kupię zaraz. Komis, Kraków, Starowiślna 51. 2993

Antyczne wyroby złote i srebrne, przyjmujemy w komis, Kraków, Starowiślna 33, Komis. 3013

Walizki skórzane, piżamy i krawaty, poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 3014

Dywany perskie, to nasza specjalność. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 3015

Pelikany poszukiwane. Komis, Kraków, Starowiślna 33. Rolleiflex-Automat, poszukiwany. Komis, Kraków, Starowiślna 33. 3016

Sprzedaż

Wózek głęboki, lekki, okazyjnie sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2. 3699

Kostjum jasny, bielski, pierwszorzędny, na szczupłą, oraz prochownik — tanio sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, (Cukiernia). 3690

Wózek autko i sportowy, pierwszorzędne, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, (boczna Zwierzynieckiej). 3691

Wózek sportowy i głęboki, luksusowe, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, (Cukiernia). 3692

Firma **St. Chwilkowski** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek sportowy, niklowany, masywny, tanio sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2, (boczna Kościuszki). 3694

Łóżeczko dziecięce z górą niklową i siatkami, eleganckie, tanio sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2, (boczna Kościuszki). 3695

Tańców nauczysz się sam z nowoczesnych, doskonałych podręczników. Wysyłka poczta. Zgłoszenia: Kraków, Skr. poczt. Nr. 456. 3246

Wózek dziecięcy, głęboki, sprzedam. Kraków, Wielopole 24, m. 10 3352

Bryczesy szare, ubranie, popielate, brązowe, szare, marynarkę szarą, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 3652

Wózek sportowy, niklowany, podwójne koła tarczowe, łożyska kulkowe, 3-kolorowa ceratka, sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 3660

Buldożki francuskie, 7 tygodniowe, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Szlak 29, m. 5, w godz. od 17—20. 3663

Aparat fotograficzny, małoobrazkowy, 3×4 cm, światło F:2, sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 3664

Patefon elektryczny, zmieniacz płyt, koncertowy, ostatni krzyk techniki, zamienię na inny, wartościowy przedmiot, lub sprzedam. Kraków, ul. Wrzesińska 11, m. 14. 3671

Wózek sportowy z budką, stan dobry, sprzedam. Kraków, Westring 55, m. 20 (Dunajewskiego) prawy blok. 3677

Okazyjnie sprzedam szafy: gabinetową i kredensową, tapczan i stolik-lampę, maszynę do pisania i do szycia, stoliki, serwis, obrusy i inne rzeczy. Kraków, Wrzesińska 3, m. 8, po 5 wieczorem.

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica ul. Zwierzynieckiej. 3544

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 3551

Hulajnoga, na balonach do sprzedania. Kraków, Borek Fałęcki, Poniatowskiego 465, obok szkoły. 3604

Futro sealskinowe, piękne, oraz perskie, niedrogie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem. 3605

Kilim 8 m², wózek dziecięcy głęboki, patefon, tanio sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 12, gospodyni. 3623

Maszynę do szycia, dobrą, tanio sprzedam. Kraków, Emaus 47 (Biała willa nad Rudawą, dojazd 4-ką do końca).

Wózek sportowy, głęboki, korzystnie, sprzedam. Kraków, Kościuszki 56, m. 3.

Lis rudy ładny, tanio do sprzedania. Kraków, Starowiśln 84, m. 1. 3701

Szarę, łóżko, stół krzesła, psyche, kanapę, kuchenkę gazową, wagę, patefon szafkowy, elektryczny, bez zmieniacza, z płytami, oraz walizkowy, jednosprężynowy, z 20 płytami, tanio do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 80, kl. VI, od 15—20. 3717

Spodnie tenisowe, wełniane, do sprzedania. Kraków, Zamkowa 9, m. 6.

Kredens kuchenny, stół wraz z zlewem na naczynie, różne drobiazgi kuchenne, żakiet czarny, portjery bardzo ładne, suknia z pięknej niebieskiej wełny, czółenka brązowe Nr. 35, kołnierz damski świstaki, firanka pokojowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Mitery 10a, m. 2. 2961

Szkółki w Broniszowice p. loco, okręg Krakowski, wysyłają do letniego sadzenia flance truskawek, byliny i rośliny cebulkowe, w bogatym sortymencie. — Przyjmują zamówienia na drzewa i krzewy do jesiennej wysyłki. Cennik na żądanie. 369k

Kamienie młyńskie, części zapasowe do maszyn, motory elektryczne, manometry, armaturę, wodowskazy, uszczelnienia, poleca: „Pilot“, Lwów, Batorego 4, lub Kraków, Sereno-Fenna 10 3.

Opakowania tekturowe i szklane wszelkiego rodzaju. Prowincja za zaliczeniem. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 345k

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Komis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego, pelerynki z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa Kraków, Grodzka 59. 8827

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Płyty patefonowe, operowe i taneczne, prywatny zbiór, oraz igły, okazyjnie sprzeda „Elektrotechnika“, Kraków, Pl. Dominikański 2. 9285

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje Kraków, Krakowska 29. Tapicer. 659

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 908

Foto-aparaty: Voigtländer światło 1:4,5, format 4 1/2×6 i 6×9 (okazja, tanio!), oraz Agfa Billy Compur, światło 1:4,5, format 6×9, oba z samowyzwalaczem, sprzedam. Zgł.: „Fiducia“, Kraków, Florjańska 15. 2078

Maszynę do pisania walizkową „Continental“ w b. dobrym stanie, sprzedam. Zgł.: „Fiducia“, Kraków, Florjańska 15.

Planino, fortepian, zagranicznej marki — sprzeda b. okazyjnie Kraków, Starowiślna 12, m 22, oficyny. 2262

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52, (Podgórze). Tel. 174-81. 2459

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków św. Marka 27. Telefon 186-06. 2686

Kilimy, dywany, tanio sprzeda Komis, Kraków Pl. Dominikański 4. 2812

Pianino „Fibiger“ pełnopancerne, krzyżowe, z powodu wyjazdu sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przy pl. Groble.

Aparaty fotogr., zegarki markowe, patefony, harmonie, ubrania, kupisz najtaniej w Komisie, Kraków, Starowiślna 51.

Sypialnię nowoczesną z bieliźniarką, bardzo ładną, sprzedam. Kraków, pl. Groble 20 22, oficyna. 3142

Srebro 12-osob., kompletne, w pięknej kasecie, dywan 6 m², strzyżony, sprzedam. Kraków, pl. Groble 20, m. 6.

Cielaki czarne, pierwszorzędne, bardzo ładne, ubranie ciemne, żakiety, sukienki, bluzki, trencz na przeróbkę, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, oficyny. Oglądać od 7-ej wieczór.

Maszynę krytą, Singera, tanio zaraz z powodu wyjazdu, sprzedam. Kraków, Wolnica 11, m. 15, I. p. 3342

Wózek luksusowy, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Kraków, Mostowa 1 3.

Patefon walizkowy, luksusowy, z automatycznym zatrzymywaczem, sprzedam. Kraków, Borek Fałęcki, ul. Ludowa 195.

Ule amerykańskie z pszczołami z kompletnym wyposażeniem zaraz sprzedam. Wiadomość Krzyżanowski Franciszek, Kraków, ul. Warszawska 152, tel. 157-14

Sprzedam natychmiast: łóżka z nocną szafką i szafę mahoniową. Kraków, Starowiślna 54 16 lub 17. 3460

Wózek dziecięcy sportowy z pierwszorzędnych części w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kraków, Topolowa 32/1.

Silny platon pojedynka, do sprzedania. Zgłoszenia: Skład materiałów budowlanych Andrzej Zaborowski, Kraków, Kalwaryjska, róg Smolki. 3481

Futro łapki perskie prima, wolne, modne oraz futro męskie na tchórzach z kołnierzem pięknym wydrą na wysokiego sprzedam tanio ale zaraz. Kraków, Rękawka 25/4 (Podgórze). 3502

Wózek-autko luksusowy na łożyskach kulkowych sprzeda Kraków, św. Sebastjana 16/28, prawa ofic. II. p. ganek.

„Polmet“ walizkowy patefon 2-sprężynowy okazyjnie do sprzedania. Oglądać 12—15. Kraków-Podgórze, Benedykta 11/3. 3533

Ubrania męskie czarne w pasy, duży rozmiar, zielone i granatowe średni do sprzedania. Oglądać można od 2—6 popoł., Kraków, Krakowska 39/73 I. p. oficyna.

Sznury do sznuraków, taśma, sznurek do szycia. Kraków, Kościuszki 21 — sklep. 3560

Sprzedam okazyjnie wanienkę dla niemowlęcia, białą, emaljowaną. Kraków, Kościuszki 21 sklep. 3561

Foxterriery, gładkowłose, szczeniaki, do sprzedania. Kraków, Bronowice Małe, przy rogatce, ul. Krakusów 12, m. 5.

Rower męski drogowy, stan pierwszorzędny, z powodu konieczności, zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicianek 3 Górniak. 3576

Wózek sportowy okazyjnie sprzedam. Kraków, Zielona 20, m. 1. 3590

Singera maszynę, do szycia, damską, w pięknej orzechowej szafce, stan pierwszorzędny, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19 I. p. 3602

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki“, Kraków, Stradom 18, tel. 205-83.

Harmonję Hohnera białą 80 basów z registrem oraz Retinę sprzedam. Kraków, Targowa 2 4. 2088

Kilim 3×2 sprzedam Wiadomość: Kraków, Wrzesińska 6, m. 3, od g. 19—20.

Sprzedam futro damskie łapki. Zgłoszenia: Kraków, Królowej Jadwigi 21, m 2

Mistrzowskie skrzypce sprzedam Oglądać można: Kraków, Mazowiecka 8/15

Trzewiki chevreau brązowe damskie z paseczkiem Nr 37, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Asnyka 3, II. p., m. 10.

Wózek głęboki, marki „Bayer“, luksusowy, na łożyskach kulkowych, do sprzedania. Kraków Starowiślna 52, m. 7, godz. 14—16. 2643

Waga uchylna „Caudr“, elektryczna kasa kontrolna „National“, elektryczna maszynka do mięsa i szynki, okazyjnie do sprzedania. Szymoniak, Kraków, Wolnica 13. 2569

Patefon elektryczny okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31, Helena Jabłońska. Sklep. 2701

Dywan perski, piękny, barwny, 165×260, b. dobry stan, sprzedam tanio: Kraków, Krakowska 7, m. 16. 2783

Wózek silny, żelazny, do przewożenia ciężarów, kilkanaście elektrycznych lamp kompletnych, rozmaitych, kufer duży, silny do sprzedania, Kraków, ul. Juljusza Lea 76, od 16—20-tej. 2784

Wózek autko, głęboki, sportowy, luksusowy, na łożyskach kulkowych, wózek autko dla bliźniąt, sprzeda: Kraków, Krzywa 13, m 11, II. p., ganek (boczna Długiej). 2799

Wózek sportowy, tarczowe koła, elegancki, ceratka ozdobna tanio sprzedam. Kraków-Dębniki, Madalińskiego 3 m. 5.

Gips „Standard“, maty trzcinowe, taczki kompletne, solidnie wykonane, okute — poleca firma Kwiatkowski, Kraków, Zabłocie 2. 2819

Maszynę protezę oraz wełnę na płaszcz, sprzedam Kraków, Długa 22, m. 9.

Okazja! Patefon elektryczny w luksusowej szafce, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Krzywa 5, m. 9, od 18—21.

Maszynę do szycia krytą i serwis Rosenthal na 12 osób — sprzedam. Kraków, ul. Piekarska 9. Biuro. 2959

Łóżko ładne dębowe, hamak, wałek gumowy do masowania ciała, pokrowiec na skrzypce, książki do gimnazjum i inne, serja zdjęć artystów filmowych, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Mitery 10a, m. 2. 2960

Sprzedam wóz na parę koni, w dobrym stanie. Kraków, Wieczysta, Ostatnia 8.

Bryczesy szare, ubranie popielate, sprzedam Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Warsztat tkacki domowy, sprzedam. Kraków, Długa 21. Sklep galanteryjny, przed południem. 3032

Skrzypce koncertowe, piękny ton — sprzedam. Kraków, Długa 21. Sklep galanteryjny, przed południem. 3033

Sommerfeld pianino, najnowszy model, okazyjnie natychmiast sprzedam. Czarnota, Kraków, Topolowa 28, I. p.

Harmonja na 80 basów, z registrem, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków-Stara Olsza, ul. Błękitna 9, m. 4, I. piętro. 3103

Piękny dywan perski 2.20×3.30 m — sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15.

Koła tarczowe i gumy do wózków dziecięcych, do nabycia. Kraków, Józefa 3.

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Płaszcz gumowy męski, peleryna deszczowa, kostjum kąpielowy damski, trzewiki Nr. 37, płaszcz czarny do biura, lub sklepu, kapce Nr. 40, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter.

Maszynę „Singer“, damską, krytą, w pierwszorzędnym stanie, ubranie męskie, kolor stalowy, tanio sprzedam. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 3256

Futro sealskinowe, średnia wielkość, nowoczesny krój, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Sławkowska 6, podwórze, ostatni sklep na prawo. 3343

Sprzedam tanio: łóżko z wkładem, szafę, szafę nocną, jadalnię wiedeńską. — Wiadomość Kraków, Bracka 13 u dozorcy

Łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, meble i t. p. rzeczy poleca w wielkim wyborze Skład Używanych Mebli, Kraków, ul. Limanowskiego 8. 3639

Wózek dziecięcy „Kon-Kon“, do sprzedania. Kraków, ul. Kawiory-Boczna 11, m. 5. 3650

Aparat fot. „Agfa Karat“, Linse 3,5, do sprzedania. Kraków, Dojazdowa 5 2.

Maszyna, kryta, pierścieniowa, Singera, do sprzedania. Kraków, św. Marka 16. Fryzjer. 3718

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 2465

Lepy na muchy, „Wspólnota“, Kraków, Dietla 74, tel. 166-48. 2889

Aelredalle terrier'a, 3-miesięcznego, zaraz sprzedam. Kraków, Mały Rynek 1, m. 11. Rasiński. 3064

Sprzedam okazyjnie: szafę kombinowaną, serwantkę, bibliotekę, biurka, łóżka, tapczan, porcelanę, siatki, obrazy. Kraków, Krakowska 35. Kupno — sprzedaż mebli. 3065

Matrymonialne

Przystojna, wysoka, 26-letnia, blondyna, domatorka, pozna wysokiego do 45 lat. Kupcy, agronomowie, mile widziani. Zresztą zawód nie decyduje, lecz prawy charakter i zdolność do kochania ogniska domowego. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3593“.

Jestem separowany, materjalnie niezależny, wiek 39 lat, wykształcenie średnie techniczne, chcę poznać kobietę, która zdecydowałaby się pójść razem ze mną przez resztę życia wbrew wszelkim konwenansom z całą siłą woli, wierząc w słuszność praw do szczęścia każdej ludzkiej jednostki. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod Nr. „875“.

Blondynka, lat 24, miła, wesoła, sympatyczna, niezbyt zgrabna, o dobrym charakterze, chce zawrzeć znajomość z panem, o dobrym charakterze, na posadzie, w celu matrym., a to z powodu braku czasu i znajomości. Zgłoszenia poważne: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3416“.

Sympatyczny, niebiesko-oki, kawaler, lat 28, lubiący muzykę i przyrodę, obecnie przebywa w Rzeszy, pragnie nawiązać miłą i poważną korespondencję z ładną i zgrabną panią, do lat 27, w celu matrym. Zgl. wraz z załączoną podobizną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 349k“

Inteligentna panna, lat 28, gospodarna, pragnie poznać kulturalnego pana, w celu matrym. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Marysia“. 1155

Dla przyjaciółki, panny, brunetki, l. 31, zdrowej, sympatycznej, gospodarnej, zaradnej, o dobrym charakterze, szukam pana inteligentnego, poważnego, do lat 35, ze sfer rzemieślniczych, w celu matrym. Zgłosz. tylko poważne z fot. zwrotną, Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Szczęście“. 1161

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 3202

Noclegi przyjezdnym. Kraków św. Sebastjana 34, m. 2. 1038

Noclegi: Kraków Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków Florjańska 3 m. 8

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Nauka i wychowanie

Do egzaminów wszelkich (też w zakresie szk. średn.) przygotowuje młodzież i dorosłych rut. Polak, b. sumiennie i tanio. Zgł.: Kraków, Krowoderska 19, m 6, od g. 17—19 1987

Nauczycielka szkoły specjalnej, do domu prywatnego jako wychowawczyni, poszukiwana. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2279“.

s. p.
Dr. med.
WILHELM KNAUER
długoletni lekarz browaru i majątku Okocim
zmarł dn. 5. VII. 1944 r. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 79.
3583 **RODZINA.**

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.
Zygmuntowi STAŃCZYKOWI
i okazali nam tyle współczucia, oraz za liczne wieńce i kwiaty na grobie zmarłego, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“
3567 **Żona z Dziećmi.**

Różne

Zaginęła dnia 15. VII. Gerarda Stachyra, umysłowo chora, szczupła, wzrostu niskiego, blondynka, oczy piwne, włosy podcięte, bez obuwia, w płaszczu brązowym, sukience perkalowej w deseń. Ktoby wiedział coś o niej, proszony jest donieść stroskanej matce, Elżbiecie Majewskiej, Stary Sącz, ul. Piłsudskiego.

Obrazy stare zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1926

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja“, Kraków, Długa 27.

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 3023

Naprawia kilimy „Kobierzec“, Kraków, Stradom 3. 3105

Peleryny i płaszcze, naprawiam szybko i solidnie. Kraków, św. Sebastjana 33, m. 8. 3378

Dziewczynkę zdrowych rodziców, ładną, zdrową, niebieskie oczka 7-miesięczną, oddam za swoją od zaraz tylko w dobre ręce. Zgł. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3445“ 3445

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 3236

Letniska, 3—4 pokoje umeblowane lub bez mebli tuż pod Krakowem blisko tramwaju szuka mała rodzina, dobrze wypłacalna. Zgł.: pod „1000“ Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 3484

Zamiast jechać do Warszawy, wystarczy napisać do Skrytki Pocztowej 1084. Załatwię wszystko. 208k

Podania, prośby, rachunki, oferty, kosztorysy, odpisy świadectw, dokumentów, kontrakty i umowy, w języku polskim i niemieckim, przepisuje na maszynie i powiela: „Biuro „Wanda“, Kraków, Florjańska 39, oficyny, I. p.

Drewniaczki (imitacja korkowców), wykonuje szybko i solidnie, oraz przyjmuje do reperacji płaszcze gumowe, peleryny, zamki błyskawiczne. Kraków, Wielopole 12, front. 867

Pana, który w niedzielę, 23 lipca po przedstawieniu wieczornym, przez pomyłkę zabrał nie swój kapelusz, uprasza się o łaskawy zwrot i odebranie własnego kapelusza w kancelarji Teatru, Kraków. 3611

Za długi mojej żony Emilii Pędrysowej, z domu Krawczykówna, nie odpowiadam. Pędrys — Kraków. 3614

Zginął piesek, ratlerek, 21. VII. br., czarny z białą plamą na piersiach, ogon i uszy nie obcięte, wabi się „Bobuś“. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Czarnowiejska 82, m. 7. 3654

Wydalił się z domu Knapik Ludwik, ur. 30. VII. 1919, w roboczym ubraniu, głuchy, zam. ostatnio w Nowej Górce. Ktoby wiedział o wyż. wymienionym, niech zawiadomi rodziców: Knapik Józefa, Nowa Górka — Prądnik Czerwony.

Owczarek żółto-czarny, wabi się „Greif“ uciekł w sobotę. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kraków, Reichsstr. 103.

Nowość! Jesienne drewniaczki, czółenka i różne fasony, wykonuje Kraków, Grzegórzecka 4, sklep. 3711

Sroczyński Józef Stanisław, syn Tadeusza, ur. 1908-9 z Oświęcimia, proszony o podanie adresu. Kraków, Starowiślna 27, m. 6, Biuro, tel. 189-17. 3712

Ujęcie zbioru nasion dzikich drzew owocowych. Fa A. Kaschube, Gartenbaugrosshandel Krakau, Marienplatz 9, przyjmuje w każdej ilości nasiona dzikich drzew owocowych jak: czereśnie (Vogelkirsche), wiśnie (Sauerkirsche), śliwki (Prunus divaricata), oraz nasiona dzikich jabłek i gruszek. **Przewidziane premie w cukrze są następujące:** pestki czereśni 4 kg cukru za 1 kg, pestki wiśni 3 kg cukru za 1 kg, pestki śliwki 4 kg cukru za 1 kg, nasiona jabłek i gruszek 12 kg cukru za 1 kg, oraz ew. dopłata w gotówce. Przyjmujemy również w każdej ilości nasiona jabłek i gruszek szlachetnych gatunków zimowych, dając 3 kg cukru za 1 kg i taką dopłatę w gotówce, jak przy nasionach dzikich drzew. **Termin dostawy dla pestkowych do 1. XII. 1944. Termin dostawy dla jabłek i gruszek do 1. II. 1945 r.** 9334k

Warszawa. Pensjonat, w pokojach bieżąca woda Moniuszki 7-3 4k

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19 7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 3063

Zguby kradzieże

Zgubiono Kennkartę Nr. 100, kartę rowerową, Arbeitskartę, 2 recepty od lekarza na nazwisko Józef Dykas, zamieszkały w Gumniskach. Zwrot za wynagrodzeniem. 358k

Zgubiono Kennkartę, Nr. VI 105682, wydaną w Krakowie, na nazwisko Albin Krzynowek, zam. w Kobierzynie 173.

Zgubiono Kartę rozpoznawczą, wystawioną przez Stadthauptmanna Krakau, Obwód VIII., na nazwisko Maria z Piekarskich Romanowska, zam. Kraków, Prądnik Biały, Ogrodowa 17. 3618

